

Będzie więcej problemów psychicznych

29 marca 2021

Jacek Koprowicz z Przychodni Zdrowia Psychicznego w Centralnym Szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie pozostawia wątpliwości. Skutki społeczne pandemii koronawirusa będą miały olbrzymi wpływ na kondycję psychiczną Polaków. Tymczasem w naszym kraju od dawna brakuje odpowiedniej ilości specjalistów.

W rozmowie z Polską Agencją Prasową medyk twierdzi, że na razie Polaków w ryzach trzyma jeszcze stres. To on motywuje ich wciąż do działania, tym niemniej powoli mamy przechodzić z fazy rozstroju do fazy destrukcji. Stres wywołany przez zbyt duże emocje w postaci lęku przed chorobą i śmiercią oraz samą izolacją może mieć tak naprawdę demotywuujące następstwa.

Objawy tego rozstroju można zaobserwować, gdy ludzie przestają być zdolni do wykonywania w odpowiedni sposób podstawowych czynności. Według Koprowicza problem ten pojawi się już niedługo, bo Polacy po lockdownie nie będą w stanie normalnie żyć. Stąd też lekarz spodziewa się niedługo sporego napływu nowych pacjentów.

Jednocześnie polska psychiatria nie jest na to przygotowana. Przez 30 lat miała ona być wyjątkowo zaniedbana. Koprowicz określa ją nawet mianem „niechcianego dziecka służby zdrowia”. Miała ona być więc potrzebna jedynie, aby „wariaci nie chodzili po ulicach i zamykać ich w czymś, co nazywano bardzo brzydko zakładami psychiatrycznymi”.

Kilka dni wcześniej rozmówca PAP był gościem programu TVP3, w którym mówił o swojej pracy w specjalnym szpitalu stworzonym na Stadionie Narodowym. Także i ten projekt ma negatywny wpływ na psychikę ludzi. Nie znajdują się bowiem w normalnej placówce, ale w miejscu często nie mającym nawet okien.

Na podstawie: DoRzeczy.pl, Lodz.tvp.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)